

STANISŁAW ANDRZEJ ŁUKOWSKI

ur. 1940; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Związek Literatów Polskich, życie literackie, członkowie ZLP, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich

Członkowie Związku Literatów Polskich w Lublinie

Część [członków] w sposób naturalny wymierało, wyjeżdżało i tak dalej, i tak dalej. Był i jest w dalszym ciągu przy Zarządzie Głównym Główny Sąd Koleżeński i przy każdym oddziale naszym są te tak zwane sądy koleżeńskie, oczywiście, składające się z członków Związku i one rozpatrują sprawy jakichś tam nieporozumień wewnętrznych, prawda, czy jakichś tam innych historii, ale nie przypominam sobie, żeby za moich czasów – mówię o oddziale lubelskim – kogoś relegowano, bo to musiało być już przewinienie kwalifikujące się na drogę sądową, sądu cywilnego czy tam prokuratury i tak dalej. Ktoś kogoś tam pobił czy jakieś tam inne historie.

Ze starego Związku, czyli z tego Związku, który w stanie wojennym został rozwiązany przez Jaruzelskiego, to znaczy przez tę ówczesną Radę Państwa jako mogący szkodzić ustrojowi i prawu wówczas obowiązującego PRL-u, to nie przypominam, żeby ktoś odszedł. Jednym z inicjatorów reaktywacji [Związku w 1983 roku] był Tadeusz Jasiński, nieżyjący [już], przyjechał z Zielonej Góry, bardzo mocno działał, był redaktorem takiego pisma „Nadodrze” czy czegoś w tym guście, tutaj szereg znakomitych rzeczy wydał. Później już, właściwie po [jego] śmierci, ukazała się taka potężna książka „Mocarze zejdą z gór”. Między innymi on był również prezesem, był [też] Henryk Pająk. Związek Literatów Polskich reaktywowany został w [19]83 roku, a Stowarzyszenie Pisarzy Polskich powstało bodajże w 1983 roku. Jak powstało Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, co niektóre osoby odeszły, mimo że były w tym starym Związku, to była między innymi Ela Cichła-Czarniawska, Eda Ostrowska, to był chyba Frączek, nie pamiętam, Frączek, kto tam jeszcze przeszedł, Zbyszek Strzałkowski, który był członkiem Związku – zacy facet, Maria Józefacka. To znaczy, nie tyle przeszli, bo Eda Ostrowska, Cichła-Czarniawska to już po reaktywacji, ale na przykład Maria Józefacka jak został Związek rozwiązany, a później reaktywowany, nie przystąpiła do tego reaktywowanego, tylko jak powstało Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, to ona podjęła to. Marian Janusz Kawałko, też był prezesem tutaj u nas przez pewien czas, ale on mi tłumaczył, że przeszedł do Zaiksu, bo on takie medialne

sprawy robił i tak dalej, i tak dalej. Przed reaktywacją Bogdan Królikowski był w starym Związku, należał, a później nie podjął sprawy, tylko przeszedł do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Bogdan Madej też należał do starego Związku, a po reaktywacji już tylko do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Data i miejsce nagrania	2015-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"